

Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe

redakcja

**Agnieszka Barczak-Oplustil
Małgorzata Pyrcak-Górowska
Andrzej Zoll**

Kraków 2021

Rozdział 3. Badania prawnoporównawcze środków zabezpieczających – wprowadzenie

Agnieszka Barczak-Oplustil

Ocena obowiązujących w polskim ustawodawstwie uregulowań środków zabezpieczających, jak też rozważania na temat potrzeby wprowadzenia w nich zmian, a przede wszystkim ich zakresu, poprzedzone zostać powinny przedstawieniem tego, w jaki sposób środki zabezpieczające zostały uregulowane w innych krajach europejskich, a mianowicie w: Austrii, Niemczech, Rosji, Holandii, Słowacji, Hiszpanii, Szwecji i Norwegii oraz na Ukrainie i we Włoszech. Zależało nam na tym, aby w poszczególnych rozdziałach autorzy zwrócili uwagę na uwarunkowania historyczne i konstytucyjne, szczególnie w tych krajach, w których zdeteterminowały one kształt środków zabezpieczających, jak też na znaczenie, jakie dla przypisania odpowiedzialności karnej, a przede wszystkim winy, ma niemożność rozpoznania znaczenia czynu czy pokierowania swoim postępowaniem wynikająca z szeroko rozumianych zaburzeń psychicznych. Chcieliśmy ponadto sprawdzić, wobec jakich osób za dopuszczalne uznaje się w demokratycznym państwie prawa stosowanie środków zabezpieczających (czy także wobec tzw. sprawców niepoprawnych, u których trudno jest stwierdzić występowanie zaburzeń psychicznych), na jakich zasadach i jak daleko państwa są skłonne poświęcić prawa podmiotowe jednostki na rzecz poczucia bezpieczeństwa całego

społeczeństwa, jaka jest treść środków zabezpieczających i ich charakter; jakie ustanowiono relacje między nimi (w jakim zakresie możliwe jest ich zamienne stosowanie, przechodzenie z jednego środka na inny), aby umożliwić jak najszybsze osiągnięcie zakładanego efektu. Biorąc pod uwagę z jednej strony wątpliwości, jakie rodzi stosowanie postpenalnych środków zabezpieczających – także z perspektywy uregulowań konstytucyjnych – z drugiej zaś coraz większy problem z określeniem kryteriów, których zastosowanie pozwoliłoby na precyzyjne odróżnienie kary od środków zabezpieczających, interesował nas kształt przyjętych w tym zakresie rozwiązań w analizowanych ustawodawstwach. Pytania, na które szukaliśmy także odpowiedzi, odnosiły się do procedury, w ramach której orzeka się środki zabezpieczające, jak też do relacji środków zabezpieczających stanowiących reakcję na popełniony czyn zabroniony do innych instrumentów, służących państwu do zabezpieczenia społeczeństwa przed jednostkami stwarzającymi – ze względu na występujące zaburzenia psychiczne – zagrożenie dla dóbr prawnie chronionych.

Zakres rozważań dotyczących uregulowania środków zabezpieczających w poszczególnych krajach nie jest tożsamy. Ze względu na specyfikę tych środków w hiszpańskim prawie, jak i niewielką jego znajomość wśród polskich czytelników (w przeciwieństwie np. do prawa niemieckiego) zależało nam na jak najbardziej szczegółowym przedstawieniu obowiązujących tam rozwiązań, łącznie z ich uzasadnieniem (bez którego część z nich może wydać się nam nieracjonalna). Ramy niniejszego opracowania wykluczyły podobnie szczegółowe omówienie regulacji obowiązujących w innych krajach, w tym tej zawartej w prawie szwedzkim (która ze względu na swoiste ujęcie winy, przypisywanej także osobom niepoczytalnym, jest dla nas trudna do zrozumienia). Nie jest ono jednak w tym przypadku niezbędne, jako że te regulacje omawiane są dokładnie przez autora rozdziału o szwedzkich środkach zabezpieczających w odrębnej monografii. Rozdziały o środkach zabezpieczających stosowanych w Holandii i we Włoszech miały za zadanie z trochę innej perspektywy pokazać nie tyle uregulowania zawarte w aktach normatywnych, ile sposób podejścia do osób, wobec których stosowane są środki zabezpieczające w tych krajach, jak też do sposobu ich wykonywania, który – szczególnie w przypadku Holandii – na tle innych krajów europejskich charakteryzuje się wysoką efektywnością.

Omawianie przeprowadzonych badań prawnoporównawczych nie się ze sobą wiele problemów o charakterze terminologicznym. Taki problem może stwarzać interpretacja pojęcia „postpenalne” (w prawie hiszpańskim – „postpenitencjarne”) środki zabezpieczające, który niejednokrotnie pojawiał się w ramach analiz poszczególnych systemów. Zasadniczo termin ten używany jest na oznaczenie środków zabezpieczających – zarówno izolacyjnych, jak i wolnościowych, których wykonanie następuje po odbyciu wymierzonej sprawcy kary pozbawienia wolności. Taki charakter ma w prawie polskim detencja, orzekana wobec sprawcy z ograniczoną poczytalnością, któremu wymierzono jednocześnie karę pozbawienia wolności, karę 25 lat pozbawienia wolności, karę dożywotniego pozbawienia wolności (art. 93d § 5 k.k.), w prawie niemieckim – *Sicherungsverwahrung* (§ 66 dStGB), w prawie austriackim – izolacyjny środek stosowany wobec niebezpiecznych recydywistów (§ 23 StGB), w prawie słowackim – nadzór ochronny (§ 76 TZ), zaś w prawie hiszpańskim – wolność nadzorowana (art. 106 CP). Można ten termin rozumieć jednak szerzej, jako środki wymierzone obok kary determinowanej przez stopień winy. Takie rozumienie znajduje swoje uzasadnienie w okoliczności, że czasami o kolejności wykonania kary i środka zabezpieczającego mogą decydować czynniki indywidualizujące, związane chociażby z kategorią zaburzeń psychicznych, na które cierpi sprawca. Można też bronić tezy, że z perspektywy sprawcy równie istotne jak moment wykonania środka zabezpieczającego są zasady jego zaliczania na poczet orzeczonej kary (w przypadku, gdy w pierwszej kolejności wykonywany jest środek zabezpieczający), co oznacza, że być może akcent nie powinien zostać położony na moment wykonania środka, tylko na sam fakt wymierzenia go obok kary. Pozwala to uwypuklić *de facto* dwukrotną reakcję państwa na popełniony czyn zabroniony: obok kary determinowanej stopniem winy – środek zabezpieczający determinowany stopniem niebezpieczeństwa sprawcy. Oczywiście sprawa się komplikuje w przypadku, w którym ten środek może zostać wymierzony także wtedy, gdy niebezpieczeństwo pojawiło się dopiero na etapie odbywania przez sprawcę kary pozbawienia wolności¹⁴⁴ – co pokazuje, jak trudno jest w perspektywie prawnoporównawczej dokonywać jakichkolwiek kategoryzacji środków zabezpieczających. Nie rozstrzygając

144 Zob. A. Budziak, *Środki zabezpieczające w prawie karnym Republiki Słowacji*, rozdział 8 w niniejszej książce.

w tym momencie tej kwestii, wskazać tylko należy, że w przypadku szerokiego rozumienia terminu „postpenalne środki zabezpieczające” doprecyzowany on będzie zwrotem „sensu largo”.

Podobny problem związany jest z interreptacją podstawowych pojęć prawa karnego, jakimi są „wina”, „zamiar” i „niepoczytalność”, które stanowią terminy techniczne, mające na gruncie większości analizowanych systemów wspólne jedynie jądro znaczeniowe. Stąd przykładowo zdanie typu: „niepoczytalność sprawcy wyłącza winę, ale nie wyłącza zamiaru” tak naprawdę daje nam tylko pewną wskazówkę co do kierunku, w jakim zmierza ustawodawstwo kraju, w którym takie stanowisko jest prezentowane, ale bez dokładnej analizy tego, jak te terminy interpretowane są przez tamtejszą doktrynę i orzecznictwo, pozostaje nam zadowolić się jedynie intuicją co do tego, co ono w rzeczywistości wyraża. Ona pomoże nam niewątpliwie w stanach faktycznych, o których będzie mowa w kilku omawianych ustawodawstwach. Chodzi o sytuację, w której sprawca staje się „niepoczytalnym” po czynie, tj. na etapie postępowania karnego albo w trakcie wykonania kary. Abstrahując od różnych czynników wpływających na niepoczytalność w poszczególnych krajach (niekiedy identycznie nazywanych, ale odmiennie interpretowanych), nie sposób nie zadać pytania, czy skoro niepoczytalność dotyczy czasu czynu, to czy można być „niepoczytalnym” po czynie? W opracowaniach zawartych w tej książce będzie mowa w takich przypadkach też o „swoistej niepoczytalności” czy o ujawnieniu się zaburzeń psychicznych po czynie. Wydaje się, że tak naprawdę nie jesteśmy w stanie zaproponować terminu, który byłby precyzyjny z jednej strony, a z drugiej oddawał w pełni stany faktyczne obejmowane nim na gruncie danego ustawodawstwa. Zarówno użycie terminu „swoisty”, jak też cudzysłowu, doprecyzowujących termin „niepoczytalność”, nie zmienia faktu, że na pytanie, czym tak naprawdę ta swoistość jest, albo co ten cudzysłów ma oznaczać, każdy musi odpowiedzieć sobie sam, we własnym zakresie. I nie jest to zarzut, jaki można stawiać tej pracy. Nie chodzi bowiem o to, aby z zamieszczonych w tej książce opracowań dokładnie się dowiedzieć, co na gruncie danego kraju oznacza „niepoczytalność po czynie”, ale żeby poprzez zmianę perspektywy spojrzeć na własny system środków zabezpieczających i zadać sobie pytanie o to, czym tak naprawdę ta niepoczytalność jest. I nie tylko „niepoczytalność”.